

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

PAŚLA WYBARU HINDENBURGA NA PREZYDENTA.

Jak užo my pawiedamili swaich čytačoŭ, u kancy minułaaha miesiaca ũ Niamieččynie adbylisia akančalnyja wybary Prezydenta, na jakoha wybrany Hindenburg.

Z pryčyny takoha wyniku wybaraŭ zahawaryŭ uwieś świet i nijak nia moža skončyc swaich hutarak. Asoba Hindenburga nijak nia moža pakinuć hałoŭ palitykaŭ badaj usiaho świetu.

Woś-ža nie adrečy budzie i nam krychu bliżej pryhledzicca jak da samoha Hindenburga, tak i da tych pryčyn, što wyklikali stolki hutarak.

Hindenburg, heta stary niamiecki hienerał. Ciapier jon ličyc sabie 78 h. Prad wajnoj Hindenburg byŭ u adstaŭcy. Spačatku wajny niamiecki kajzer Wilhelm paklikaŭ jaho na słuźbu ũ armiju i zrabiŭ jaho feldmaršałam, što znača palawym maršałkam, i daručyŭ jamu kamandawańnie ũschodnim frontam. Takim čynam Hindenburg byŭ hałoŭnym kamandujučym niamieckimi wajskami, što nastupali na byŭšuju Rasieju. Hindenburg adznačyŭsia, jak duža zdolny hienerał-stratehik i, jak wiedajem, wyihrawaŭ bitwu za bitwaj.

Padčas rewalucyi ũ Niamieččynie, kali sam kajzer, a z im i mnohija hienarały paŭciakali, Hindenburg astaŭsia ũ Niamieččynie. Jon wiedaŭ, što niamiecki narod jaho acenić i nia zrobić jamu ničoha drennaha. Tak jano i byŭo. Nia tolki što Hindenburgu ničoha nia stałasja, ale jaho wybrali na pieršaha hramadzianina Niamieckaj Respubliki, na Prezydenta.

Dyk zapytajmosia ciapier, adkul taki šum i homan na świecie z pryčyny hetaha nowawybranaha niamieckaha Prezydenta. A woś adkul.

Paśla wajny, jak wiedajem, mir ustanawiŭ u 1919 h. Wersalski Traktat. Dziakujučy hetamu Traktatu i jaho dalejšym našledkam Niamieččyna straciła mnoha kalonijaŭ, a tak-ža niamala ziarniel z pradwajennych časaŭ: na karyść Francyi — Elzacyju i Lotarynhiju, a na karyść Polšcy — časć Šlonska, Paznańšćynu i Gdansk. Asabliwa niapryjemna dla Niamieččyny raźwiazana sprawa Gdanska, bo da hetaha horadu, jaki staić na bierazie mora, z Polšcy wiadzie tak-zwany kalidor, klinam urezwajučysia ũ niamieckija ziemi. Aprača hetaha Wersalski Traktat nałażyŭ na niemcaŭ wialikuju kontrybucyju na karyść niamieckich pieramožcaŭ. A dziela taho, što niemcy pa wajnie nie adrazu mahli mieć hrošy, dyk ich pieramožcy swaim wojskam zaniiali niamieckija ziemi Ruhr, bałatyja kamiennym wuhlom, i sami dabywajuc bahaćcie hetaj ziarni i aprača taho — biespierastanna takim čynam trymajuc niemcaŭ pad miečam.

Jasna, što hetkaje pałažeńnie dla 70-ci miljonnaha, niazwyčajna pracawitaha i kultur-naha niamieckaha narodu žjaŭlajecca zusim niaznosnym. Dyk užo daŭno łamali niemcy hałowy, šukajučy wychadu z hetaha swajho pałažeńnia. Šukali, kažam, wychadu, ale maŭčali, bo čulisia słabymi. Astatnim adnak časam nadyšoŭ momant, što niemcy zahawaryli ab swaich planach publična, bo užo, widać, krychu pačulisia na sile. Dobra ũsie pomnim, jak niešta miesiac tamu, niemcy predstavili Eŭropie swaje plany ab źmienie hranic, ustanoulenych Wersalskim Traktatam. Hetyja niamieckija plany skirawany pradusim prociŭ Polšcy. Dyk zrazumieła, čamu jany wyklikali niamala šumu i strachu ũ Eŭropie ahułam,

a pradusim u Polšcy, bo zapachnuła ad ich wajnoj i dla mnohich duža nie pažadanyimi wynikami.

Ciapier iznoŭ zašumiela kala Niamiečcy-ny i tak-ža dziela tych samych pryčyn. Niamieckim Prezydentam stašsia Hindenburg — monarchist i wajak. Ciapier dla űsich jasna, što Hindenburg nia budzie dramać, a budzie prykładać usich swaich sił i swajej pawahi, kab wiarnuć Niamiečczynie pradwajennuju mahutnaść i sławu, ci praściej kažućy — Hindenburg budzie kirawać Niamiečczynu da stapaćnia nienawisnaha Wersalskaha Traktatu.

A što na heta susiednija dziarżawy? Z henych krykliwych hałasou, paustašyich u Eűropie z pryčyny asoby Hindenburga, ćuwać mahčymaść pierahladu Wersalskaha Traktatu i parazumieńnie z Niamiečczynaj. U hetym kirunku možna paćuć zusim wyrazny hołas Anhlii, Italii, a nat' hołas nikatorych palityčnych kruhoŭ Francyi.

I ničoŭha dziűnaha! inšaha wychadu dla Eűropy niama: abo pierahlad Wersalskaha Traktatu i mirnaje parazumieńnie z Niamiečczynaj, abo wajna. Niamiečczyna zmusić Eűropu wybrać z hetych dźwioch niapryjemnych daroh adnu, bołš pryjemnuju. Što jana wybire — zhadwać nia staniem, ale siańnia űžo faktam jość, što Niamiečczyna ű swaim ćasie takim, ci inšym ćynam, ale budzie staracca źmianić hranicy swajho kraju, űstanoűlenyja Traktatam u Wersali.

Što-ž heta űsio maħto-b prynieści Biełaruskamu Narodu? Adkaz prosty: z koźnaj na űwiecie zawiaruchi nař narod moh-by tolki skarystać, bo... hoły razboju nie baicca.

M. K—a.

* * *

Ja pajdu pamaleńku, pajdu i pajdu,
Až da ciomnaha siniaha boru,
Moža jon razhadaje jakuju biadu...
Tam tak mnoha prywolla prastoru.

Ja pajdu, — jon tak łaskawa šumam swaim
Mianie űstrecić, jak rodnaja maci;
Mo' palohšaje mnie, jak napłaćusia z im,
Mo' nawućyć jak żyć, harawaci.

Ci raskaža jon mnie tuju bajku swaju,
Što kaliř, pomniu, niania šaptała,
Moža ű bajcy ja toj znajdu dolu swaju,
Tuju dolu, što znaű ja tak mała.

Mo' iznoŭ, jak dańniej, prakanaje mianie,
Što žyćcio — heta dziűnaja kazka
Dzie űsio šćařliwy son, dzie piauć sałaűi,
Sumawańnie — pryrodnaja kraska.

Ja pajdu... chaj raskaža ű sakrecie ab tym,
Ćaho ludzi nikoli nia znali,
Što dastupna było tolki sercam űwiatym,
Što za űsich i žyli j harawali.

Ja pajdu... mo' druhii chto ű tym samym lasu
Praklinaű, jak i ja, dni niadoli,
Chaj umru, jak i jon, dy z saboj paniasu
Maju pieřniu swabody i woli.

P. Michalski.

PRAMOWA

pasła Ks. A. Stankiewiča ű Sojmie dnia 28.IV. h. h. padćas dyskusii ab biudźecie Aswiety i Relih. Wyznańniaű.

Wysoki Sojmie! My znachodzimsia ű tym dziűnym pałažeńni ű Sojmie, što ű sprawie swajho űkolnictwa, praűdu kažućy, nia možaű zabirać hołasu pażytyńnaha, nia možaű snawać planaű adnosna našaha űkolnictwa, što da metadaű nawućańnia i pawialićańnia biudźetu i h. d., bo-ž űkoł u nas badaj-što niamařaka, a wyznaćanaha biudźetu zusim nia maje. Zmuřanyja-ž ćwiordaju sapařudnařciu, katoruju pryhatawaű nam Urad i űrady papiarednija, musim ahranićyca tolki da řćwierdzańnia taho, ćaho niama, i da wykazywańnia pryčyn, jakija tworać tolki takoje, a nia inřaje pałažeńnie našaha űkolnictwa.

Data 31 lipnia 1924 h., data jazykowych ustawaű, mieła być pawarotnaj dataj u sprawie űkolnictwa słauianskich mienřařciaű aħułam, a hetym samyni i űkolnictwa biełaruskaha. Prynamsia tak razumieű biełaruskii narod, katory zapraűdy praz ceły rad hadoű nie adzin raz wyjawiű swaje zusim řćyryja řadařni mieć swajo űkolnictwa ű matćynaj mowie, biełaruskaj. Prařdu kažućy, biełaruskaje parlamantarnaje pradstaű-

nictwa trochi inaćaj na heta űhladařasia dziela zrazumiełych pryčyn, bo-ž maje dastataćnuju praktyku ű adnosinach uradaű da nas u hetaj sprawie, a z druhoha boku i dziela pryčyn padstawowych my byli proci hetaha űstawu, bo aħułam nie űwažaűem za wychad z pałažeńnia takoha dziwactwa, jakoje nazywaűecca dwujazyćnařciaj. Hetuju systemu ű prařwietnaj palitycy űwažaűem za řkodnuju nia tolki dla nas, ale i aħułam dla űzajemnych adnosinaű dwuch narodaű: polskaha i biełaruskaha, nie haworaćy űžo ab zusim nehatyűnych pedahohićnych bakach.

Woř-ža, jak ja skazaű, naša ludnařć, katoraja bliřej za swaich pradstaűnikoű hladzić na hetuju reć, dumala inaćaj. űwiartařasia jana da űradu masowa, na mocy jazykowaha űstawu z prořbaj ab biełaruskija řkoły. Jak zaűsiody, tak i tut ludnařć naša spatykařasia z admoűnym adkazam z boku űradu, niby na tej padstawie, što nia było jařće instrukcyi jak prawadzić jazykowyja űstawy ű žyćcio.

Dapuřcim što hety matyű byű zusim słuřny. Ludnařć, adnak, nie dała ařukać siabie. Nie dała řnieachwoci siabie i ű daleřszym pracuje, wiadzie baraćbu, damahajecca swajej űłasnej řkoły z wykładowaj biełaruskaj mowaj.

Ludnařć naša skiroűwaje swaju enerhiju ű kirunku řkoły prywatnaj. I zapraűdy baćym u wosieni

BIELARUSY WYRASTAJUC...

Čaławiek wiery, praŭdy i pašany abwinawačwa-jučy pierad świetam swajho woraha zaŭsiody maje ũ rukach dowady, na padstawie jakich winawacić praciuńnika. Taki čaławiek zdabywaje ũ ludziej spačućcio, a razam z hetym pakrywaje ahidaj swajho supiarečnika.

Čaławiek iłhun, wiedama jak iłhun, černić niawinnaha i sam kryjecca, kab nia sustrecca z achwiaraj swajej iłży, a kali i sustrenicca, to wypirajecca swaich stoŭ i hetym robić „iłhunami“ inšych.

Čaławiek „nawuki“ i silny fizyčna — *ale podły* — zaŭsiody słabiejšaha ad siabie fizyčna abzywajeć: „złodziejam“, „bandytam“ i ũžo nia kryjecca, jak iłhun, ale śmieła pierad narodam škalujeć niawinnaha, bo wieryć u swaju fizyčnuju siłu i čujeć swajho rodu zadawaleńnie. Takoha čaławieka nienawidzić Sprawiadliwaść, Praŭda i Čaławiektwa. Hetki čaławiek, chacia jon wialiki wučony i silny fizyčna, nazywajecca čaławiekiem podłym.

Słowa čaławieka wiery, praŭdy i pašany jość słowam światym. Słowa iłhuna — łož, nie biarecca saŭsim pad uwahu i, jak haworycca, praz adno wucha ũwachodzić, a praz druhoje wychodzić.

Słowa čaławieka wialikaha, silnaha — ale podłaha — heta strała, jakaja pryčyniajeć *dašmiarotnyja* rany i nikoli (heta strała) nia jość zabytaj praz słabiejšaha niawinna-pakryŭdžanaha.

Hetak bywajeć na świecie.

Pan W. Studnicki „čaławiek nawuki“ ũ 1923 hodzie pisaŭ u monarchična-polskim „Słowie“: „Ale szkoła białoruska, . . . będzie tylko utrwalała barba-

rzyństwo“ („Słowo“ 28-II-1923 r.) „Kwestja białoruska“). Inačaj kažućy, kożny, chto skončyć szkołu białoruskuju—to budzie dzikarom. Tak pawodle p. Studnickaha.

Pan Studnicki pisaŭ heta ũ pačatku 1923 roku, dwa hady tamu, zdajecca tre' było-b užo zabycca. Zabycca heta duża trudna — prosta niemahčyma. Ja, jak wučań białaruskaje školy, štodzienna nia wieryŭ u samoha siabie. — A nuż moža i wyjdu dzikarom!...

U 1923 hodzie ja ũsim swaim maładym „ja“ „pawierju“ p. Studnickamu.

Tady dla mianie tolki adno pytańnie nia było raźwiazanym. Čamu maje starejšyja kalehi, jakija skončyli białaruskija gimnazii ũ 1919, 20, 21 i 22 h. ščaśliwa wyjechali da Čechii (bo ũ Polščy ich, jak dzikaroŭ, nia prymali da ũniwersytetu) i tam pastupili da ũniwersytetu? Ja byŭ prakanany, što Čechi tak-sama dzikary, chacia nia skončyli białaruskaje školy. Ja nia moh zrazumieć, kab takija ludzi, jak Masaryk, Beneš i ahułam usie Čechi byli dzikarami. Narešcie zhadziusia ja z p. Studnickim i pryznaŭ u duży ũsich Čechaŭ dzikarami.

Ja amal nia płakaŭ, kali polski pradstaŭnik u Lizie Narodaŭ p. Skirmuntt paciarpieŭ u wybarach da Rady Lihi — byŭ wybrany Čech, dzikar Beneš, a p. Skirmuntt mieŭ tolki 17 hałasoŭ.

Iznoŭ dla mianie paŭstała nowaje pytańnie:

— Čechi pryniali Białorusaŭ-dzikaroŭ wučycca— značycca Čechi dzikary, bo swoj swajho baronić, ale Čecha wybraŭ uwieś świet da Najwyšejšaje Rady, to tady, napeŭna, ũwieś świet, aprača Polščy, dzikarski?!

Ja pierakusić hetaha nia moh.

Z nieciarpiačkaj čakaŭ ja wypusku białaruskich maturystaŭ u 1923 hodzie.

minuła i na pačatku ciapierašniaha roku, što prywatnyja białaruskija školy paŭstajuć paprostu masawa, imienna ũ radzie pawietaŭ, jak u Słonimskim, Wialejskim i niekatorych inšych. Ale Ŭrad uporna praciwicca hetamu i pad hroźbaj karaŭ zmušaje białaruskich dziaćiej chadzić da ũradawych polskich škol.

Majem fakty, što napr. pakarany za takija rečy wioska Bakuny ũ Pružanskim paw. i ceły rad inšych wiosak; dalej wioska Uhryń, Ladziny, Činiawičy, Sawičy ũ paw. Słonimskim. Nastaŭniki hetych škol aryštawany i ciapier, jak wiedaju, siadziac u wastrohach za prywatnaje školnictwa, jak napr. nastauniki: Nadzieja Kapitončyk, Wiera Kotrač, Jan Dożyń i inšyja z Słonimskaha paw. Białaruskija padručniki kanfiskawany. Takim sposobam zlikwidawana prywatnych białaruskich škol bolš-mienš da 50. Značyć, niasłušny raspaŭsiudžwańnie i padawańnie wiestak u zahraničnyja hazety z polskaha boku, byccam Białarusy — heta niedabitki, byccam jany tolki ahladajuca na Ŭrad i ũradawyja subsydi, a sami da ničoha nia zdatnyja. Dowadam hetaha mieŭ służyć fakt, što białarusy naohuł nia majuć prywatnaha školnictwa.

Jak pany bačycie, my praparcyjalna da swajch sił štoś mieli-by i možać mieć, kali-b adnosiny Ŭradu da białaruskaj ludnaści byli zusim lojalnyja i prapraŭnyja.

Nakaniec, nadyjšli tyja słaŭnyja instrukcyi 7.1. 1925 h. Tuju instrukcyju možna scharakteryzawać, jak adnu pieraškodu dzieła ździejśnieńnia jazykowych ustawaŭ, bo pieradusim unosić *niarounaść* u traktawańni ludnaści polskaj i białaruskaj, i badaj kożny punkt hetaj instrukcyi maje na woku pieraškodzić ździejśnieńniu jazykowaha ũstawu.

Adnak, ludnaść i dalej šćwiardžaje swaju achwotu i swaju wolu na atrymańnie matčynaj školy. Adbywajuca sapraŭdnyja školnyja plebiscyty. Cełyja masy zalahajuć hminy z metaj atrymańnia pašwiadčaćnia podpisaŭ tych asob, katoryja žadajuć mieć swaje školy. U ciapierašnim čaśie deklaracyjaŭ z podpisami, žadajućych mieć swaje białaruskija školy, jość bolš-mienš, zdajecca, na 200 škol, pieraważna ũ pawietach uschodnich wajawodztwaŭ.

Ale mušu tut zaznačyć uwieś chod zdabywańnia pašwiadčaćniaŭ podpisaŭ na padstawie ũstawu ũ hminach. Tu ludnaść paprostu prachodziła zapraŭdnyja muki, bo wojty hmin byli zusim biezadkaznymi i puńnymi panami pałažeńnia. Hminy systematyczna admaŭlalisia šćwiardžać podpisy, nie zwaročwajućy ũwahi na zahady instrukcyi i na samyja ũstawy.

Wojty zusim biaspraŭna wymahali płaty, a nadta časta kančali hetyja sprawy ździekami nad białaruskaj ludnaścij. Uspomnim tut peŭnyja fakty, dajšoŭ-

Ja chacieŭ prakanacca, ci iznoŭ dzikarski ţwiet pryjmieć biełaruskich dzikaroŭ, maich kalehaŭ, na zamiežnyja ŭniwersytety. Ja nia wieryŭ, ţto kilometrowaja pieradawica pana Studnickaha pojdzie namarna. Tak, pajţła namarna. U 1923 hodzie 70 asobaŭ biełaruskich dzikaroŭ było pryniata na zamiežnyja ŭniwersytety. I to dzie nat': u Itali i Francyi. Niaŭžo-ż Musolininskaja Italija i Poinkaraŭskaja Francyja dzikarskija staronki?!

U 1924 hodzie biełaruskaja studenskaja emihracyja dasiahnuła, jak haworycca, swajho ţčytu. Biela-ruskija siarednija ţkoły ŭ našym kraju ŭ proţłym hodzie wypuŝcili 110 dzikaroŭ-biełarusaŭ. Z hetych 110 maturystaŭ ^{5/7} wyjechała zahranicu, reţta-ż — ^{2/7} astalisia na polskich uniwersytetach jak „słuchacze nadzwyczajni“. Nikatoryja z kalehaŭ pastaralisia ŭžo ačyŝcicca z dzikarstwa, pryniaŭŝy „wierno-poddańcze egzamina eksternów“.

Apoŝni fakt, fakt pryniacicia biełaruskich dzikaroŭ da polskich uniwersytetaŭ aduryŭ mianie.

Uwieŝ ţwiet, a z im i Polŝč, pryняли biełarusaŭ-dzikaroŭ da swaich uniwersytetaŭ. Heta nieţta nie da abniacicia dumkaj wuńnia!

Tak, p. Studnicki, dwuch-kilometrowaja pieradawica pad zahałoŭkam „Kwestja biełoruska“ u 1923 hodzie, ţto achryŝciła nas usich *dzikarami*, nia mieła ŭ sabie nijakaha sensu!

Biełarus, jak-by jaho nie nazywali p. p. Studnickija, raŝcie i pawoli zdabywaje sabie naleźnaje jamu miejsca, jak u kraju, tak i zahranicaj.

Fr. Hr—č.



ŝyja da nas, a nie dajŝoŭŝych to i na wałowaj skury nia ŝpisać! Wot-ža tak pastupali hminy: Maładečna i Chacienčycy, Wialejskaha paw., hminy Porpliŝča i Parafjanawa—Duniławickaha paw., hminy Jazna, Prazaroki—Dziŝnienskaha paw., hmina Pałačany,—Wałožynskaha paw., hmina Berŝty—Horadzienskaha paw., hmina Bielica,—Lidzkaha paw., hminy: Ŧwiŝlač, Izabelin Waŭkawyskaha paw., ceły rad hmin Pruźanskaha paw., hmina Ŧwierzeń, Staŭpieckaha paw., hminy: Starawiejskaha, Kazławieckaha, Pacaŭskaha, Dziareŭna, Maryinskaha — Słonimskaha paw., hmina Smarhoni—Aŝmianskaha paw. i ceły rad inŝych.

Dalej, palicyja tak-ža nia była na wyŝyni swajho zaďańnia: jana tak-sama pryłaźyła swaje try hroŝy da źniŝceńnia imknieńnia biełaruskaj ludnaŝci atrymac swaju ţkołu. Byli wypadki, ţto ŭ wioscy Wialikaha Lipa, Niaŝwiźskaha paw., palicyja zrabiła rewiziju ŭ ludziej, katoryja žadali mieć swaju ţkołu, i skanfiŝkawała ţkolnyja deklaracyi. Dalej, palicyja zrabiła rewiziju ŭ ludziej, žadajučych mieć matčynu ţkołu, ŭ wioscy Nowy-Ŧwierzań, Staŭpieckaha paw. Znoŭ-ža kamandant pastarunku palicyi ŭ hminie Chacienčycy, Wialejskaha paw., ŝmiajaŭŝia sabie z biełaruskaje mowy i z samych zaďańniaŭ biełaruskaj ludnaŝci ŭ kierunku zdabyćcia biełaruskaj ţkoły. Da hetaha treba

DA NAS PIŠUĆ.

UCIAKAJUĆ Z KAŤCIOŁA.

Lipniŝki, Wałožynskaha paw. Ja abmyłkowa ličyŭ, ţto ŭ Lipniskaj parachwii nia ma „heretykaŭ“. aźno jak pabačyŭ u hetym hodzie na ŝw. Kazimira 4 sakawika na sorakhadzinym feŝcie ŭ Lipniŝkach, to ŭbačyŭ i prakanaŭŝia, ţto i tam ŭžo zawałoŝia ŝmat niawierujučych u „polskaju wieru“. Sprawa woŝ u čym. Feŝt byŭ wialiki, kaŝcioł byŭ poŭny ludziej, aźno ŝcieny traŝčali — ŭsie cisnucca, kab pačuć Słowa Boźaje z wusnaŭ ŝlaŭnaha niekali pakutnika za časaŭ Maskoŭŝčyny ks. Sperskaha, katoraha niekali ruskija žandary haniali z hołymi ŝaŝkami pa wulicach miesta Wilni, a potym jon uciok ŝčaŝliwa zahranicu. Uzyŝoŭ paważny hadami i pastawaj na ambonu ks. Sperski i staŭ kazać kazańnie. Załatyja ŝłowy praŭdy tak krynicaj i palilisia z jaho wusnaŭ. Ŧmat ludziej stała płaćać. Usie z wialikaj uwahaj stali ŝłuchać: ničto nie zakaŝlaje, nie ŝarchanie botami, tak, ţto kab mucha laciela, to było-b čuwać. A kali paważany ks. Sperski staŭ hawaryć pra Polŝč, pra polski narod i kali skazaŭ ţto nijakich biełarusaŭ nia ma, a ŭ jakoj chacie čytajecca, abo joŝć biełaruskija hazetki, to taja chata nia budzie błaħaŝlaŭlonaja — to nawakoła ŝiabie pačuŭ ja wialiki ŝum (a stajaŭ ja niedaloka wialikich dźwiarej, bo dalej pracisnucca nia moh) i da wuŝej maich stali dachodzić ŝepty: „a hdzie-ż naŝ narod, naŝy ludzi?“—i mnohija, widać „heretyki“, ŝumlawajučysia ŭ ŝlawach praŭdy kazańnia ks. Sperskaha, jak prykadam znajomyja maje F. Kapusta, J. Karol, Kiłčeŭski H., Wialička A., J. Jakowič i mnoha, mnoha druhich nieznanomych pawychodzili z kaŝcioła nie čakajučy kanca kazańnia. Stała swabadniej u kaŝciele i ja dajŝoŭ aź da ambony, ale ŭžo ničoha bolej cika-waha nie pačuŭ, tolki astaŭŝia smutak u duŝy, ţto ŭ Lipniskaj parachwii ŭžo tak-sama „nia ma biełarusaŭ“, jak kazaŭ heta na kazańni toj-ža ks. Sperski.

Pryŝoŭŝy da chaty z feŝtu pryponniŭ sabie, ţto

jaŝce daďać tyja masawyja abławy, niadaŭna adbytyja, ţto rabilisia pierad usim u tych asob, jakija čynna pracawali ŭ kierunku zdabyćcia swajej ţkoły, h. zn. katoryja ahitawali za hetuju ţkołu na zakonnaj padstawie i padawali da padpisu deklaracyi.

Ale nia było-b heta dziŭnym, kab nia toje, ţto nawat i ţkolnyja inspektary i tyja pakazali poŭnuju nielojalnaŝć i źłuju wolu adnosna da biełaruskaj ludnaŝci ŭ hetym kierunku. Złaja wola była ŭ tym, ţto inspektary admaŭlalisia dawać kwity na złoźanyja deklaracyi, wymahali ŝkłaďańnia zaraz metrykaŭ tych dziaciej, jakich baćki žadajuć biełaruskaj ţkoły, dalej ahitawali, kab ludzi adraklisia ad swaich podpisau, złoźanych za biełaruskaju ţkołu, dy kab dali podpis na ţkołu polskuju, dawali paŭnamoctwy da padobnaj ahitacyi swaim nastauńnikom i h. d. Cełaja čarha na-duźyćciaŭ i nielojalnaŝciaŭ sypałaŝia sa starany ţkolnych inspektaraŭ na biełaruskaju ludnaŝć, imknuŭŝujuŝia da zdabyćcia rodnaj ţkoły.

Papisalisia hetym najbołŝ ţkolnyja inspektary ŭ paw.: Aŝmianskim, Wialejskim, Duniławickim, Horadzienskim, Baranawickim, Kosaŭskim, Nawahradzkim, Niaŝwiźskim, Pruźanskim, Słonimskim. Dyk pan-ny baćycie, ţto na cełym biełaruskim abŝary badaj

ŭ 1919 h. u Dziŭnienskim i Wialejskim pawietach pryšlosia mnie čuć kazańnie na biełaruskaj mowie. Woš tut ja i zadumašsia: ci praŭdu kazaŭ ks. Sperški? Moža mnie abjašnić hetuju zahadku „Krynica“!?

J. Sałdataŭ.

TAK BIEŁARUSY, A NA PAPIERY PALAKI.

hm. Wišniewa, Świancianskaha paw. Pryšlosia mnie raz jedučy z kirmašu zanačawać u wioŭscy K. Było tam u hety dzień niejkaje świa- ta. Mužčyny sabraŭšysia jhrali ŭ karty, a astal- nyja hamanili ab sim ab tym — potym dawaj pytacca ŭ mianie: što čuwać na świcie. Da- waj ja im raskazywać sioje-toje, a pašla, wiedama, jak usiudv tak i tut, pačali pra Biełaruš. Zaraz adzywajec- ca adzin: skaży nam, što tut moža wyjści z hetaj Biełarušsju — ciapier usiudy ćwiardziać pra Jaje, a jak tut wyjdzie — niawiedama.

— Kali ŭsie ščyra woźmucca, to moža što i bu- dzie — kažu im.

— Kali trudna — adazwašsia niejki małady čała- wiew — wot widzicie, ciapier u nas: my ŭsie biełaru- sy, haworki ŭ nas inakšaj nie pačuješ, jak tolki bieł- արuskaj, my ŭsie čujem, što ŭ Żodziškach bywaje što niadzielu kazańnie biełaruskaje, ŭsim jano pada- bajecca i ŭsie prucca jak možna ŭ Żodziški. Wot wi- dzicie, i nam mnoha dalej u Żodzišny kaścioł, jak u swoj parachwjalny, i daroha horšaja, ale nia hle- dziačy na toje našy, asabliwa-ž maładyja, ciahnucca tudy. Tam-ža saŭsim inakš wyhladaje, jak pačnie pro- bašč tłumaczyć, dy ŭsio čyŭsta pa našamu, pa biełaru- sku; usie słuchajuć, aź miła hladzieć, nawat i staryja na tuju chwilin u kaścioł, a tut pačnie na kazańni probašč polščyć, a my słaba raźbirajem, a tut jašče dy zakašlajucca — dyk mała što i pačuješ.

Druhi raz i da kaścioła nia ma achwoty. Wot, kab zdajecca dy ŭ našym kaściele hetak sama zahamaniŭ naš probašč da nas, to zdajecca inakš saŭsim wyhla- dała-b!

Bo widzicie, ludcy, pryšlosia mnie, a nawat mnoha kamu z nas hetaj wajnoj pa świcie badziacca; nidzie nia pryšlosia mnie čuć, kab wučyli narod u ia- zyku niezrozumiełym, — usio wučać u rodnaj mowie. A ŭ nas inakš. A čamu heta tak? To-ž my sami winawaty! — My baimsia nawat skazać, chto my takija, jak my haworym i jak my chočam, kab da nas ha- waryli!

Naprykład i ŭ našaj wioscy: jošč szkoła, ŭ kato- raj dzieci našy biełaruskija dy wučacca pa polsku. Adnaho razu pryjšli niejkija papiery i treba było spy- tacca ŭ ludziej, chto jany takija. Nia ma čaho i py- tacca: ŭsie my ščyryja biełarusy — niwodnaha słowa nie pačuješ pa polsku! A kali pryšlosia padpiswacca — to dziwa! — ŭsie zapisalisia palakami, aprača ad- naho haspadara, ŭ katoraha ŭ chatu što tydzień za- hladaje „Krynica“. Čamu heta tak? Kažycie, što wy lubicie swaju biełaruskuju mowu, a jak pryšlosia pad- pisacca, chto wy takija, to ŭsio-ž-taki zbajalisia padać praŭdziwyja padpisy! Jak u swajej wioscy, dyk inakš nie haworać, jak pa biełarusku, a jak prydziecca ča- sam kryknuć macniej, to... zbajalisia!

Słuchaŭ ja, słuchaŭ, cełuju noć — nia było ka- li zasnuć, bo ŭsio hawaryli, a najbołš dyk pra Bieła- ruš. Tak i pajechaŭ nia spaŭšy. Dumaju sabie jedučy, čyrknu paru sloŭ da redakcyi „Krynicy“, a mo' časam i nadrukuj — i dawaj, wyniaŭšy kusok papiery, ža- ryć hutarki hetych bajaźliwych sialan biełarusau.

Padarožny žydok.

HRAMADZIANIE! Ad Was zależyć, kab „Krynica“ wychodziła akuratna i prynosila swaju wadzicu za- śmiahszym bratom — biełarusam. Dyk starajcisia akuratniej prysyłać hroszy!

usie školnyja inspektary, ja heta mocna ćwierdžu, pa- kazali poŭnuju nielojalnaść adnosna da biełaruskaj ludnaści.

Adnak, nie zwaračwajučy ŭwahi na hetyja stra- šnyja pieraškody, ludnaść, kažu, padała deklaracyjaŭ bołš-mienš na 200 škol. Ale, wiedajučy dobra ŭsio pałažeńnie i adnosiny da nas uradu — nijakaj per- spektywy na biełaruskuju szkołu mieć nia možam. Pradbaču woš što: kali hdzieš jaki z inspektaroŭ pry- znaje, što jošč zdawalniajučaja ličba deklaracyjaŭ u danym školnym abwodzie i što tut musić być szkoła biełaruskaja, — to adkaz budzie, što Biełarusy nia majuć adpawiedna wykwalifikawanych nastauńikaŭ.

I woš, tut mušu adznačyć, što ŭžo blizka hod minuŭ, jak Biełaruskaja Školnaja Rada ŭ Wilni pada- ła Ŭradu padańnie ab dazwoł na adčynieńnie dapaŭ- niajučych kursaŭ dla bezrobotnych biełaruskich na- stauńikaŭ, katorych zarehistravana jošč 640 asob, i aź da siańniašniaha dnia nijakaha adkazu Školnaja Rada nie atrymała. Z druhoha boku Ŭrad znajšoŭ „kazionnych“ biełarusau, jakija ŭ wačoch uradu wiel- mi paradačnyja, i hetym abiacau dać kursy, choć i zapraŭdy nia zusim u Wilni, bo spačatku byŭ pra- jekt u Bydhošcy, paźniej — pašla starańniaŭ p. Tu- hutta, jakija nia duža nam pamahli, — paŭstaŭ plan

arhanizawańnia hetych kursaŭ u Krakawie, i padobna była takaja mowa ab biełaruskich kursach u Wilni. Ale ŭžo paŭhoda minaje i z hetych abiacanak nia ma nijakaha wyniku.

Tak-sama i ŭ dalejšym treba śćwierdzić wyraz- nuju nietolerancyju i warožaść Ŭradu da biełaruskaj ludnaści. (p. Rymar: A kredyty na hetyja kursy jošč). Što-ž z taho, što jošč kredyty, kali ŭžo hod minaje, a kursaŭ nia ma! (p. Rymar: Dwa miesiacy tamu Ŭrad pastanawiŭ, kab hrošy na hetyja kursy ŭstawić da budžetu).

Dalej, mušu źwiarnuć uwahu na niekatoryja re- čy, jakija ŭspomniŭ p. Rymar u swajej sprawazdačy. Ja dziŭlusia, što aficyjalny sprawazdačca budžetu ma- jeć takija infarmacyi. Takimi wiedamaściami wy kor- micie cełaje hramadźianstwa, a nawat tymi niaścisty- mi i niasłušnym infarmacyjami, nia majučymi miej- sca wy karystajeciesia i na miźnarodnym rynku.

Pierad usim p. referent śćwierdziŭ, byccam u ciapierašniaj chwiline istnuje biełaruskich škol ura- dawych 32, a dwujazycznych kala 200. Dyk-ža, p. re- ferencie, mušu śćwierdzić, što *hetaha zusim nia ma!* Mo' heta jošč jakajaś staraja cyfra, ale siańnia škol biełaruskich jošč najbołš 10, a što da škol dwujazyč- nych, to *ahułam szkoł utrakwistycznych na biełaru-*

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Schod Biełaruskaj Školnaj Rady adbyusia 3 traŭnia siol. hodu. Razhladalisia sprawy palepšaŭnia Bieł. Wilenskaj Himnazii. Wybrana komisija, jakoj daručana apracawać plan patrebnych žmienau u himnazii i dałażyć ab hetych planach Školnaj Radzie.

„Utrakwistyčnyja kursy“. „Słowo“ pawiedamla je, što wilenskaje kuratoryum manicca atkryć uletku utrakwistyčnyja (dwujazyčnyja) dapaŭniajučyja kursy „dla wučycialoŭ-palakoŭ“, jakija haworać pa biełarusku i chočać zapoŭnić swaju edukacyju ŭ hetaj mowie, kab atrymać adpawiednyja stanowiščy ŭ biełaruskich školach“.

Woś, jak ułada raźwiazYWaje pytańnie ab wučycialoch dla biełaruskich škol: jany buduć absadżany palakami, jakija ŭ praciahu dwuch miesiacau majuć nawučycca biełaruskaje mowy!

Ewanbielle pa biełarusku. Jak piša „Bieł. Dola“, wydawieckaja firma ŭ Łodzi „Kompas“ pačala drukawać pierakład na biełaruskuju mowu čatyroch Ewanhiellau — pawodle Maćwieja, Marka, Łuki i Ioana.

Z Radawaj Biełarusi.

U mastackaj sekcyi Instytutu Biełaruskaj Kultury. Mastackaja sekcyja padzialajecca na try padsekcyi: teatralnuju, wobraznych mastactwaŭ i muzyčnuju.

Z najbołš cikawych zadańniaŭ, namiečanych padsekcyjaŭ, zasluhoŭwaje ŭwahi dramaturhičny seminar, jaki rychtujecca da arhanizacyi z wosieni hetaha hodu.

Raspáčata praca nakont palepšaŭnia pastanowak u Bieł. Dziarż. Teatry z mastackaha boku i z boku mowy.

Zrobleny zahady da žbirańnia, wywučeńnia i harmonizacyi biełaruskaj pieśni.

Pałożan pačatak stałaj komisii pa apracoŭcy bieł. melodyi dla instrukcyjnaha wykanańnia.

Pastupiła na razhlad u terminalohičnuju komisiju muzyčnaja terminalohija, apracawanaja Drejzinym.

Padsekcyja wobraznych mastactwaŭ apracawała plan dziejnaści. Zaraz jeju zrobleny zahady da napisañnia partretaŭ F. Skaryny, hetaha wydatnaha biełaruskaha kulturnika XVI wieku. Rychtujecca biust i pamiatnaja doška, pašwiačonaja 400-hodździu biełaruskaha druku i asobie Skaryny. Zajaŭleny da čytańnia dakłady, siarod jakich najbołš cikawy dakład-došle ab Wasili Wahšancu, wydatnym biełaruskim dREWarytniku (hrawioru).

Biełaruskaść u Raśnianskim rajonie, Kalininskaj wakruhi da hetaha času nie kratałasia z mieśca. Razumiejecca, hetaha nielha skazać adnosna škol, ŭ jakich wykładańnie ūsich halin wiedau ŭ pieršych dźwioch hrupach wiadziecca na biełaruskaj mowie. Adsutnaść padručnikaŭ žjaŭlajecca hałoŭnaj pieraškodaj pracy ŭ hetym kirunku. U pačatku studzienia h. h. byli atrymany na koźnuju szkołu pa 5 kniżak Niekrašewiča i inšyja, ale, zrazumiela, što heta nia moža zdawolić šyrokich zapatrebawańniaŭ našych škol. Niedachop padručnikaŭ stawić nastaŭnictwa ŭ wielmi ciazkaje stanowišča, katoraje pry ūsim swaim žadańni nia moža prawieści biełarusizacyju szkoły poŭnašciu. Ale ūsio-ž-taki nia hledziačy na hetyja niedachwatki, praca ŭ bolšaści škol ŭ kirunku biełarusizacyi wiadziecca sa ūsiej ščyraściu. Nastaŭnictwa enerhična pačalo wučycca samo i wučyć dzieciej na ich rodnej matčynaj mowie.

Što datyčyć da inšych ustanou rajonu, to, jak užo skazana wyšej, pracy pa wywučeńniu biełarusaznaŭstwa pracaunikami ūsich sajuzaŭ pieraškadžali asabliwyja ūmowy žyćcia i pracy ŭ Raśnianskim rajonie. I tolki spačatku studzienia, z adčynieńniem kursau, sprawa biełarusizacyi ūżyjšla na naleźny i peŭny ślach.

60-hadzinnaja prahrama kursau (40 hadz. mowa i piśmo, 7—historyja litaratury, 7—historyi Biełarusi

skim abszary niama, i kali-b takija ūtrakwistyčnyja školy i byli, to-ž niama jašče mowy ab tym, jakija pradmiety majuć wykładacca pa biełarusku, a jakija nie, i dumaju, što hety momant, kali i stworycie niej-kija erzac-škoły, to hety momant budzie służyć pieraškodaj da dźwiejšniefńnia jazykowych ustawaŭ, bo treba budzie raźwiazuć pytańnie na padstawie tak-ža instrukcyi, jakija pradmiety majuć wykładacca pa biełarusku, a jakija pa polsku.

Mušu tak-ža skazać niekulki sloŭ ab biełaruskaj siarednij škole. Hetaje školnictwa tak-sama wiadzie žyćcio strašnaj. Try himnazii: ŭ Wilni, Nawahradku i Radaškawičach nia majuć nijakich subsydyjaŭ i pryhaworany na śmierć. Inšaja sprawa, što my nie dadžiomsia, ale ūrad taho žadaje i zaŭsiody wiadzie waroźuju da nas palityku, nia hledziačy na toje, što *naszaja ludnaść płacić wialikija padatki*, a nijakaha ekwiwalentu ŭ sprawie školnictwa nia maje.

P. Rymar skazaŭ, pamiž inšym, ŭ swajej sprawazdačy, što byccam našyja skarhi adnosna da aświety — niasłušnyja, bo-ž polskaj mienšaści ŭ inšych dziarżawach żywiecca kudy horaj, jak nam u Polšcy. Woś-ža mušu skazać, što jak-by tam nia było, to ūsio-ž-taki, napr. u Litwie, palaki majuć niekalki ūradawych himnazijaŭ, cełuju sietku ūradawych pačatka-

wych škol, majuć wyznačanuju ŭ litoŭskim biudżecie na polskija školy stałuju sumu.

Tak-sama ŭ Łatwii. Pazaŭčora ja mieŭ ščaście bačyć majho akademickaha kalehu, ciapierašniaha pa-sła da Łatwijskaha Sojmu, katory mnie skazaŭ, što ŭ łatwijskim biudżecie wyznačana suma na biełaruskaje školnictwa praparcyjanalna da liku biełarusau. A my tut ničoha nia majem — adnak, p Rymar, publična skazaŭ, što nam „nadta dobra“. Chiba dobra dzieła taho, što my absalutna zasudżany na žniščeńnie! Tak-sama ŭ Sawietach, da katorych nia maju asabliwaj pašany za kultywawańnie tam biazdušnaha matarjalizmu, faktam žjaŭlajecca, jak heta i p. Rymar śćwiardziŭ, što jość sotki polskich škol u Sawieckaj Biełarusi i Ukrainie.

Nakaniec mušu skazać, što nia ūsio ŭ paradku i ŭ žyćci relihijnym siarod katalikoŭ-biełarusau, nie haworačy — dzieła niastačy času — ab takim-ža žyćci biełarusau prawasłaŭnych. Naprykład takaja sprawa: niadaŭna ūrad zwolniŭ z pasady prefekta ks. Siemaškiewiča, probašča ŭ Ławaryškach, dzieła taho, što jon biełarus i što karystajecca biełaruskaj mowaj. Tak-sama prociŭ ks. Šutowiča ŭ Baradzieničach, Dzišnienskaha paw., wiadziecca cełaja baračba z kuratoryumam i inspektaram, jakija nie dapaščajuć jaho

i 6 hadz. hieohrafija Bielarusi), daś mahčymaś usim pracauńnikom sawieckich ustanou wywučyc rodnuju mowu. Z boku apošnich prymiačajecca nadzwyčajnaja zacikaulenaś bielaruskašciu i ščyraje žadańnie jaknaj-chutčej nawučycca pišać i ũsie sprawy pierawiešci na bielaruskuju mowu. Na kursy zaličana 55 č.

(„Saw. Biel.“).

Z USIAHO ŚWIETU.

Hetyja dźwie dziaŕzawy choćać nawiazać Litwa i dobryja i mocnyja susiedzkiya adnošiny. Łatwija. Dziela hetaha jany praz swaich pradstaũnikaũ — ministraũ spraũ zahraničnych u m. Ryzie ũplanawali dziela parazumleńnia nastupnaje: 1) sprawa zaklučeńnia arbitražnaj umowy; 2) sprawa sklikańnia ũ pačatku čerwienia miesiaca ũ Ryzie konferencyi ministraũ: litoũskaha, łatwijskaha i estonskaha; 3) dapaũnieńnie ũmowy ũ sprawie školnaj; 4) zaklučeńnie sanitarnaj umowy i 5) sprawa handlowaha traktatu, jak ušupu da handlow. umowy.

dziela niebiašpieki z boku susiednich dziaŕzawaũ Polšča jak Niamieččyny, Sawietaũ i druhich, pačała wykazwać rupnaś. Niadaũna polski minister wajny hien. Sikorski jezdziũ da Francyi, kab zaklučyc z joj wajskowy sajuz. Jak wiadoma, Anhlija admowila zabiášpiečywać polskija hranicy, a Niamieččyna i Sawiety ũšciaž kryčać, što polskija hranicy treba zmianić, bo inačaj budzie wajna. Pamiž inšym, kab pachwalicca Polščaj, minister skazaũ, što Polšča ma je ciapier 70 dywizijaũ, a ũniezabawie budzie mieć pad aružžam 4 miljony ludziej. Jak bačym, pałažeńnie Polšczy nia cikawaje i zmušaje jaje da pawialičeńnia aružnaj siły.

Jak pišuć hazety, ũ apošnich dniach u Ma-Sawiety. skwie adbyłosia pasiedžańnie tak zwanaha „Sownarkomu“ i rewalucyjnaj wajennaj rady. Uchwalena mnoha pastanoũ u sprawie ratawańnia sawieckaj ũlady i proletaryjatu „ad wisiačaj nad Eũropaj reakcyi i kapitału“. Cikawaja była pramowa Lit-

winawa. Pamiž inšym zaznačyũ jon na kaniečnaś abarony Sawietaũ z boku Polšczy i Rumynii. Pastanoũlena pry-stupić da arhanizacyi nowych straleckich 15 dywizijaũ.

— Na pasiedžańni ũ Charkawie Ahulna-Ukrain-skaha Zjezdu Sawietaũ byũ pryjechaũšy Kamieniew, prezes Sownarkomu. U wialikaj swajej pramowie skazaũ jon, što najwaŕniejšym zadańniem unuťranaj palitycy sawietaũ jość uzmacnieńnie tworčych sił u sialanskich masach. Tady tolki budzie zapeũniana pieramoha nad świetam, kali sialanskija masy buduć pačuwacca da abawiazku niašci adkaznaś za dziej-naś sawieckaha ũradu.

24 krasawika ũ m. Lipsku končyũ-U Niamieččynie sia wialiki palityčny proces prociũ 16 niamieckich kamunistaũ. Troch kamunistaũ zasudžana na karu śmierci, a rešta pakarana wastroham ad 10 hadoũ da 5 miesiacaũ. Cikawa, što adzin z kamunistaũ jość maskal.

Prezes ministraũ Poinlevé pradlažyũ parla-mantu i senatu prahramu nowaha francu-skaha ũradu. Hałoũnymi punktami prahra-my jość zabiášpiečyc hranicy Francyi i naprawić dziaŕžaũny skarb. Zabiášpiečyc hranicy Francyi ũrad ma je „pratakołami“ Lihi Narodaũ. U kancy prahramy haworycca ab zabiášpiečańni rabotnikaũ pierad wy-zyskam, pra 8-hadzinnny čas pracy, pra wajennaje ad-škadawańnie i t. d.

Z WILNI.

— Krywawija ekzamieny. U sieradu 6 traũnia h. h. u dziaŕžaũnaj polskaj himnazii imiani J. Lelewela ũ Wilni razyhrałasia niabywałaja nidzie da hetaha ča-su trahedyja. Adbywalisia maturalnyja pišmiennyja ekzamieny dla wučniaũ 8 klasy hetaj-ža himnazii.

Wučni Ławrynowiç i Obrompalski pras-adzieũšy dwa hady ũ 8-j klasie, a ciapier pačuũšy, što ekza-mienaũ nie zdaduć, chacieli pamšcicca na swaich pra-fesarach. Dziela hetaj mety pryňašli z saboj bomby i rewalwery. Pryjšoũ čas pomsty. Ławrynowiç wystra-

da školy dziela taho, što tam jon relihiju wykładaje pa bielarusku, a robić na wyraznaje žadańnie bielaru-skaj ludnašci. Nia dumaũ ja, kab u hetaj sprawie ũ Polšczy było horaj, čym za rasiejskich časoũ, kali palaki nawuku relihii ũ školach mieli ũ astatnich časo-ch pa polsku. Dziela čaho-ž Bielarusy nia mohuć wučyc swaich dziaciej relihii ũ mowie matčynaj?!

Dalej, prociũ ks. W. Hadleũskaha ũ Šwiancian-skim paw. tolki za toje, što na žadańnie ludnašci ha-worycca nawuka pa bielarusku, — na žadańnie pra-kuratury i nikatorych asob z prawicy aŕ dwa razy šledčy sudždzia wioũ šledztwa, kab u jaho dziejnašci znajšci niešta „antypaštwowaje“! I ničoha nia moh znajšci, bo my majem prawa ũżywać swaju mowu i ũ kašciele i za kašciołam. Nakaniec, ks. Ramejka ũ Zadarožy, Dzišnienskaha paw., za swaju bielaru-skaś pieraciarpieũ hetkuju niapryjemnaś: niejki špi-jon ukraũ u hetaha ksiandza brašurku „Kašcielnyja piešni“ z aprabataj biskupa Cieplaka. Zrabili z hetaha sprawa ab procidziaŕžaũnaj jaho dziejalnašci. Reč pro-staja, — prakuror adasłaũ tuju brašurku nazad. Spra-wa była skasawana, ale sam fakt wielmi charakterny, pakazuje, ũ jakich warunkach prymušany my žyc u Polšczy. Wyhladaje, što byccam my żywiom u Ho-nolulu, a nie ũ dziaŕzawie konstytucyjnaj.

Što da majej urešcie asoby, dyk mahu przyzna-ca, što wielmi časta da bielarusau hawaru nawuki pa bielarusku zusim apalityčnyja, bo nikoli palitykaj na ambonie nie zajmajusia. Dyj ja-ž, dašpieły čalawiek, kab publična hawaryć toje, što wyrazna praciwicca dziaŕžaũnym zakonom. Adnak, heta časta zakidajuć mnie, a palicyja nawat robić na mianie danosy da Minister-stwa, a Ministerstwa da biskupa, i ũ wyniku hetaha ja maju wialikija prykrašci, jak byccam ja ũ swaich nawukach hawaru, što ahułam polskaha ũradu možna nia słuhać, što treba załažyc Bielaruś, wyhnać pali-cyju i h. d. Praũda, heta ũsio roũna; mohuć sabie našy worahi tak ci inačaj pišać i tak ci inačaj uhla-dacca na hetyja sprawy. Jano sapraũdy ideałam maim jość Niezaležnaja Bielaruś, ale takim sposabam jaje nie zdabyć. Razumiejem adnak, što hetyja ždzieki značać i da čaho wiaduć. Heta dobra charakteryzuje tuju wysokuju nielojalnaś i warožaś polskich uradaũ i polskaha hramadžianstwa z małymi wyniatkami da bielaruskaj ludnašci i da jaje najbołš padstawowych i šwiatych prawoũ.

Zapraũdy-ž pałažeńnie našaj ludnašci wielmi ciažkoje z boku kulturnaha i ašwietnaha. Nia dumajem, adnak, kab było jano bieznadziejnaje, bo, kali narodny arhanizm żywy i kali bielaruski ruch ma je hlybiej

liū 3 razy ũ dyrektara himnazii Biehańskaha, jakoha raniū u ruku i nahu. Druhija wuĉni kinulisia na jaho, kab adabrać arużża. Tady Ławrynowiĉ wyjmaje z kišani bombu i spusćaje kapsul. Razdajecca ũzryū, ad jakoha paniašli śmierć: sam Ławrynowiĉ, try wuĉnikalehi i prafesar fizyki Jankoŭski. U ĉasie, kali trahe-dyja adyhrywałasia ũ egzaminacyjnaj zali, paĉulisia try strely na kalidory. Stralaŭ Januś Obrompalski, nia wiedama da kaho, ale haworać, što da ũciakaju-ĉaha z zali dyrektara. Kali jaho akrużyli wuĉni i ĉa-cieli abiezarużyć, kinuū jon ruĉnuju bombu. Ale na šĉaście bomba nie razarwałasia. Tady Obrompalski wystraliū sabie z rewalweru ũ wisok. Zwaliŭsia akry-waŭleny, ciażka ranieny i praz paru hadzin pamior. Achwiar katastrofy ũsich 12, — 6 ĉał. zabitych i 6 ranienyh.

Da pryĉyn, jakija dawiali da takoj katastrofy, adnoj z najważniejszych jość wialikija niedachwaty z boku pedahohiki ũ wuĉyialoŭ hetaje himnazii.

Z pamiż zabityh jość biełarus z Świancian — Aleksandar Zahorski.

USIAČYNA.

SKORAŬKI.

1. Chodzić pop kala kapy, a kapa kala papa.
2. Siadzić wudar na ladu, padpior wudaj baradu.

PRYKAZKI.

1. Dumki za harami, a śmierć za plaĉami.
2. Jak rabić—špina balić, jeść—jak sabak šeść.

swaje padstawy, ĉym pany dumajecie, to my budziem żyć i hetyja pieraškody pieramożam tak-sama, jak i panowie pieramahli swaje pieraškody (H o ł a s: pie-rażywiom jašĉe i p. Hrabskaha!). Ale, što datyĉycca wychadu z hetaha ciażkoha pałażeńnia, to kažu, što nia baĉu jaho ũ tych koncepcyjach, na katoryja pa-kazywaŭ moj kaleha pan Taraškiewiĉ u swajej pra-mowie padĉas ahulnaj dyskusii ab biudżecie. Baĉu wychad z hetaha pałażeńnia ũ arhanizawańni biełaru-skich masaŭ, u stwareńni zusim niezaleznych sialan-skich arhanizacyjaŭ. Adnym słowam, baĉu wychad dla našaj kultury i našaha nacyjanalnaha i socyjalna-ha adradżeńnia ũ šwiedamašci nacyjanalnaj i kultur-naj biełaruskich masaŭ i ũ arhanizacyi hetych masaŭ na hruncie zusim swaim, rodnym.

Dumaju, što takim sposabam, stanuūšy na hruncie, zusim datarnawanym da psychalohii i wymahań-niaŭ sacyjalnych i kulturnych našych sialanskich ma-saŭ, prawy swaje zdabudziem i peŭna-ż usie trudnašci, jakija staŭlaje nam polski ũrad, pieramożam.

P. Hrabski, ĉiapierašni min. ašwiety, ab našym školnictwie niĉoha nie skazaŭ, ci nie ĉacieŭ niĉoha skazać. Skazaŭ tolki ahulna, što jazykowy ũstaŭ bu-dzie ũwiedzieny ũ żyćcio. Panowie rozumiejecie, što hetaja zajawa niĉoha nia warta, što heta roŭna nulu.

Da takoha Ŭradu, da takoha Ministra nia mo-żam mieć dawieruja i budziem hałasawać prociŭ biudżetu Ministra Ašwiety. (W o p l e s k i na lewicy).

Naša Pošta.

— **Andr. Cikota** z pad Źodzišak: 5 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ wysyłam akuratna. — **Br. Łoŭkis** z pad Kamajaŭ: 4 zł. atrymali, hazetu wysy-lajem. — **Malwinie Radziuk** z pad Šarkaŭšĉyny: 3 zł. atrymali, hazetu wysyłam. — **Ks. Gudasu**: 2 zł. atrymali, „Krynica“ wysyłam. — **M. Leŭkowiĉu** z Warszawy i **J. Ćartowiĉu** z pad Źodzišak: ad Was pa 1 zł. 50 hr. atrymali, hazetu wysyłam. — **M. Bondarĉuk** z pad Dereĉyna: 1 zł. atrymali, hazetu pasyłam. — **K. Swajaku**: Wierš waš „Dźwie kultu-ry“ atrymali; pokulšto nia drukujem, a pierasyłam jaho Wam dzieła paprawy ũ im adnaho miejsca. Du-majem, što Wy nam hetaha nie admowicie. — **Fr. Władyku** z pad Charošĉy: Dobra, hazetu Wam pasy-lajem. — **S. Ćantaryĉkam** z pad Budslawa: „Kryni-cu“ Wam pasyłam. — **I. Puzyreŭskamu** z pad Brasława: Za adrasy dziakujem, „Krynica“ pawodle ich wysyłam. — **Ciarpliwamu** z pad Šarkaŭšĉyny: „Krynica“ Wam i nadalaj wysyłam, hrošy jak budzie-cie mieć, dyk zapłaciecie. — **J. Šatraŭskamu** z Suknia-wiĉ: 2 zł. atrymali, „Krynica“ Wam pasyłam akur-atna. Pašyrajcie rodnuju hazetu! — **J. Narušu** z pad Waŭkawyska: 2 zł. 60 hr. atrymali, „Krynica“ pasyłam. — **Hipolitu Radziuku** z pad Wišnie-wa: 3 zł. atrymali, „Krynica“ wysyłam, z papiared-nich numaroŭ mała što majem, kali što znajdziecca, dyk wyšlem. Adras Waš źmianiajem. — **J. Barsuk** z pad Charošĉy: 60 hr. atrymali, hazetu wysyłam. — **M. Bejnarowiĉ** z pad Brasława: „Krynica“ Wam pa-syłam. Na pišmy naklejwajcie marak stolki, skolki patreba (15 hr.), kab my nie dapłaĉywali, i skażycie ab hetym swajmu kalehu, ad jakoha Wy lieta nawu-ĉylisia. — **Kalejniku** z pad W.-Bierastawicy: Dobra, pasyłam. — **Biełaruskamu Trubaduru**: Atrymali, dziakujem, nadrukujem. — **R. Koško**: prošbu Wašu spaŭniajem. — **M. Miłanowiĉu**: Adras Waš źmiania-jem. — **J. Ćarneki** z Lachawiĉ: „Krynica“ Wam pa-syłam. Nia wiedajem, ĉamu Wy jaje nie atrymliwa-jecie. Napišycie, ci i ĉapier jana da Was nie dachod-zić? — **Fr. H—ĉu**: Dziakujem, skarystajem. — **M. Dziarbunu** z N.-Pahosta: Atrymali, skarystajem. — **Biełarusu** z pad Jodaŭ: Dobra, nadrukujem. — **Sta-romu Dziedu**: Atrymali, dziakujem; nadrukujem u najbliżejšym numary, bo ũžo pa Was zatużyli našy sialanie-biełarusy. — **Sieŭruku**: Red. „Studensk. Dum-ki“ wašy 3 pišmy atrymała. Dziakuje.

LAKARNIA LITOŬSKAH T-WA SANITARNAJE POMACŬ Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty: dziciaĉyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgiĉnyja 1—2; žanoĉyja 11—1; waĉej 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryĉnyja 2—3; nerwaŭ 1—2; u lakarni addziely: ũnutrany, chirurgi-ĉny, hiniekalahiĉny i RADZILNY.

KABINET RENTGENA Laĉeńnie pramień-niami, fatahrafawańnie, prašwiat-lańnie, elektr. wanny, elektr. masaż.

ANALITYĉNAJA LABORATORYJA.